







# w dni historycznych wydarzeń

## 31 grudnia

Miasto wrę i kipił go-tęczkowym życiem. Ulice są pełne ludzi. Gęstszą wykrzykują głośno nazwy gazet. Przed gmachem teatru tysiące ludzi. W koszarach i juchtowych butach, twarze ogorzone, ręce stwardniałe od pługa. Na Bramie Krakowskiej zegar odmierza godziny i minuty, zbliża się szybkimi krokami Nowy Rok.

Lublinianie wywieszają biało-czerwone flagi na bramach i balkonach domów. Na placach i ulicach tłumy wsłuchane w głos reproduktorów. A głośniki wołają: „Rok, który dziś zęgnamy, niezapomnianą datą zapisal się w dziejach naszego narodu. Jest to rok, który zapoczątkował odzyskanie niepodległości Polski. 22 lipca 1944 r. rozpoczął się okres odrodzenia państwowości polskiej”.

Rosną tłumy słuchających, poważnieją twarze. Zatrzymu-

ją się podłozce auta. Głośniki donoszą: „Krajowa Rada Narodowa przychylając się do ogólnych żądań społeczeństwa polskiego — powołuje Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut zaakceptował przedstawiony na przez Premiera ob. Osóbkę-Morawskiego skład rządu”.

Nadzwyczajne w wydaniu „Rzeczypospolitej” zostaje pro-pozycja rozchwytań. Ludzie czytają głośno wiadomości o utworzeniu rządu, powtarzają nazwiska ministrów, cieszą się, ścisną sobie nawzajem dłonie, patnią w ramiona, wiwatują. Jakś robotnik tłumaczy z entuzjazmem otaczającym go ludziami: „To jest naprawdę nasz rząd. I ten rząd zbliża Polskę ludową”.

Rozkrzewia na ulicach, na placach okrzyki, podchwyt-wany przez wszystkich: „Niech żyje Rząd Tymczasowy, budowniczy wolnej i silnej Polski!”

Wieść błyskawicą rozchodzi się po Lublinie, wzdiera się przez niskie bramy starego rynku do zaułków, na przedmieściach, do mieszań robotniczych; do koszar żołnierskich, wybuchu żywiołów obłądków, potęgą manifestacji radości w sal teatru, tam, gdzie obraduje kongres chłopski, gdzie delegaci chłopcy ze wszystkich wyzwolonych powiatów Polski wycieczają nową wstę polskiej drogi do dobroty, budują Związek Samopomocy Chłopskiej.

Miasto tonie w mroku. Tłumy śpiąca na plac Unii. Mija godzina miją.

Zagrzmiała pierwsza salwa ze sta dudziłostu cetereteh dzieł. Ciemne niebo przecięły silki różnobarwnych rakiet ry-sując nad miastem piękny bu-kiet barwy i światła. Z mroku wyburzyły się jasne, oświe-łone, miasło, ostronione drze-wa i wiwatujące, szczęśliwe tłumy.

Grzmia jedna za drugą sal-wy, malują się na niebie wciąż

nowe, piękniejsze wzory ukta-nie z rakiet kul trasujących i pęków promieni projektoro-wych. Wymurza się co chwila z mroku Lublin, tymczasowa stolica Polski, świątynią, niezapomnianą.

Artyleria Wojska Polskiego, garnizonu lubelskiego, oddaje salwy honorowe dla uczczenia historycznego momentu powo-łania do życia Rządu Rzeczypospolitej, dla uczczenia rocznicy Istnienia Krajowej Rady Narodowej.

Na placu Unii pełno ludzi. Spóźnienie błędną, chcą być świadkami wielkiego święta. Maszy falują, wzmogają okrzyki. Entuzjazm wciąż rośnie, lud-zie zdają sobie sprawę z tego, co się tu obok nich dzieje na sali posiedzeń Kra-jowej Rady Narodowej, w te-atrze na obradach pierwszego chłopskiego kongresu. Robot-nicy, chłopcy i inteligencja, lu-dzie proszą i naukowcy, starzy i młodzi przeżywają najwzno-szniejsze chwile życia — wielki akt budowy Polski Ludowej.

## O taki rząd walczylimy zawsze

O taki rząd walczylimy zawsze za młodu.

Dzisiaj widzimy, że PKWN, który od lipca 1944 r. sprawuje wykonawczą władzę w kraju, poszedł słuszną drogą, drogą reformy rolnej, drogą bezkompromis-sowej walki z reakcją; drogą mobilizacji wszystkich sił narodu do walki o całkowite rozliczenie Niemiec hit-lerowskich.

Cieszyć się więc nie-mierznie, że narażenie PKWN stał się Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej, bo o taki rząd walczylimy zawsze. Niemłody już jestem i mam kilka ran, ale do ataku na przelotego szwabę się, nie szczędząc sił i życia.

Za Polskę z takim rządem warto wal-czyć. Przy tym rządzie staną murem żołnierze.

Szeregowy  
Wojska Polskiego  
Jan TURCZYŃSKI



LUBLIN, 1 stycznia 1945 r. Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław BIERUT, Premier Tymczasowego Rządu Polskiego Edward OSOBIKA-MORAWSKI, Minister Obrony Narodowej i Naczelny Dowódca Wojska Polskiego gen. broni Michał ROLA-ZYMIERSKI i inne osobistości na trybunie podczas defilady oddziałów Wojska Polskiego na cześć przekształcenia PKWN w Rząd Tymczasowy Rząd Polski.

Sprawozdanie i zdjecia spec-jalnych korespondentów „Wolnej Polski”: A. ZIELA NIEDZIOLECKIEGO I MUKO JAJA KIRJEWA.

## 1 stycznia

Mroźny, słoneczny ranek. Na placu Unii obok pomnika żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w bojach o Polskę, — trybuna. Wielka trybuna, odobiona zielenią, generalnymi saldami, barwami narodowymi i Orłem Białym. Na masztach sztandar biało-czerwony w otoczeniu flag państw sojuszników: Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji.

Na Krakowskim Przedmieściu, na przyległych ulicach zebrał się tłumnie mieszkańcy Lublina. Na placu obok trybuny generalowie i wyżsi oficerowie Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, dostojnicy pań-stwów, działacze polityczni, społeczn, lu-dzie nauki i sztuki.

Orkiestra gra marsza generalnego. Na trybunie wchodzi: Prezydent Krajowej Ra-dy Narodowej ob. Bierut, Premier Tymcza-sowego Rządu, generalowie.

Przy dźwiękach orkiestr defilują oddzia-ły Wojsk Polskich, szkoła podchorążych piechoty, szkoła oficerów polityczno-wychowawczych. Marsowy, sprężyły defila-dowy krok uderza o bruk. Błyszcza w słońcu bagnety. Twarze podchorążych zwrócone ku trybunie odpowiadają na po-zdrowienia głośnym i zgodnym — „Niech żyje”. Mijni trybuna. Powiła ich grzmia-ny, serdeczny okrzyk chłopów, delegatów na kongres chłopski. „Niech żyje nasze wojsko! Niech żyją nasi oficerowie!” Okrzyki podchwytowy przez zebrane masy ro-snie, potężnie, toczy się gromem wzdłuż ulicy, śladem defilujących oddziałów. Ra-

dają się twarze chłopiekie, są pełne niewy-mownego szczęścia i dumy. Tuż masze-rują ich synowie i bracia, producujący cha-ropki i rebelnicy, oficerowie odrodzonego Pol-skiego Wojska.

Pracują niezermordowanie kinooperatzy. Defiluje zmotywowana artyleria; prze-ciwciotnica, przeciwpancerna, ciężka. Na autach żołnierze, obsługa dział, za autami działa różnego kalibru i przemoczenia. Szybkostrzelne samoloty, śmigłowce, lądowiska, szoski o długich lufach — miszerkielki niemieckich czołgów, krótkie szerokołowo-we haubice.

Groźnie bliższy stal, idą bez końca działa — dar radzieckiego sojusznika, gwa-rancja zwycięstwa nad hitlerzami. Idą też haoty artylerzyści, synowie polskiego ludu, strażnicy jego wolności i siły.

Nad placem Unii przelatają eskadry samo-łotów radzieckich. Oficerowie salutują, ministrowie z dumą spoglądają na żołnie-ry, Rosjanie i Amerykanie, Anglicy i Francuzi obniżają głowy.

Tłumy entuzjastycznie witają żołnierze, nie milną okrzyki na cześć Polskiego Wojska.

Defilada noworoczna w Lublinie była wyraznym symbolem jedności Narodu i Wojska, jasną ilustracją szczyłego Naczelnego Dowódcy gen. Rola-Zyziemskiego, wypowiedzianych na kongresie chłopieki: „Nigdy nikomu nie uszły rozdmuchać niemiłwici-ki między chłopem od pługa, a chłopem od armaty. Wspólnie są nasze cele, odbudowa demokratycznej Polski”.



## NA BERLIŃSKĄ NUTE

Rys. Bor. JEFIMOWA.

**RADZIECKIE BIURO  
INFORMACYJNE DONOSI:  
Z Komunikatu Operacyj-  
nego z dn. 8 stycznia  
(Dokończenie)**

jęt wśród walk miejscowości: Diwa, Szarkán, Szrobarová, Marselowa, Moczka, Wirthowa, Pustatina, Radwán. 7 stycznia wśród walk w tym rejonie nasze wojska wzięły do niewoli 1520 żołnierzy ołcówców nieprzyjaciela.

Na pozostałych odcinkach frontu nie zaznalo żadnych szczególnych zmian.

7 stycznia w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwołciwcze stracono 9 samolotów nieprzyjaciela.

**Z Komunikatu Operacyj-  
nego z dn. 9 stycznia**

W ciągu 9 stycznia w rejonie Budapesztu nasze wojska kontynuowały walki mające na celu zniszczenie okrążonego ugrupowania nieprzyjaciela i zaciągając pierścienia okrążenia zajęły główny budozem (zamieniony przez Niemców na lotnisko), parę miejski Nefelget, rafinerię nafty, zakłady budowe maszyn (człgów) „Hofer Schranz”, rejon miejski Pestszenterebet i odczyli do nieprzyjaciela rejon miejski Kispest. W ciągu dnia nasze wojska zajęły w mieście przeszło 350 karawanków.

Na północny zachód i na zachód od Budapesztu nasze wojska odparły skutecznie ataki piechoty i człgów nieprzyjaciela. 8 stycznia wórowali w tym rejonie uszkodzono i zniszczono 60 człgów niemieckich.

Na północnym brzegu Dunaju, na północny wschód i na wschód od miasta Komarna, nasze wojska kontynuując ofensywę zdobyły większe miejscowości: Soldin, Nowa Diela, Swaty Peter, Hetin, Kratke Kesz, Iza. 8 stycznia nasze wojska wzięły do niewoli w tym rejonie ponad 1.000 żołnierzy i ołcówców nieprzyjaciela.

Na pozostałych odcinkach frontu nie zanotowano żadnych szczególnych zmian.

8 stycznia w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwołciwcze stracono 13 samolotów nieprzyjaciela.

**Amerykański korespondent  
o przygotowaniu  
hitlerowców do nowej  
wojny**

NEW-YORK. (TASS). Korespondent agencji Associated Press, znajdujący się przy sztabie wojsk amerykańskich w Belgii komunikuje, że przemysłowcy niemieccy zaczęli eksportować kapitały w celu zachowania ich i przygotowań do rozwijania produkcji broni dla trzeciej wojny światowej. Partia hitlerowska popiera skrytce tę poczynania stano- wiczą część jej programu zachowania się po klęsce Niemiec. Według oświadczenia korespondenta, plany eksportu kapitałów oznaczają określono zmianę polityki hitlerowskiej, gdyż dawniej wywóz był kategorycznie wzbroniony.

**Naród polski wita  
utworzenie Tymczasowego Rządu  
Rzeczypospolitej Polskiej**

LUBLIN. (TASS). Wszystkie warstwy narodu polskiego powitały z radością utworzenie przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej, na podstawie konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 roku, Tymczasowego Rządu Narodowego. Z różnych miast i wsi wyzwole- nych terenów polskich nadchodzą na imię prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bieruta i premiera. Osobli Morawskiego telegramy wyrażające radość z okazji utworzenia Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Mieszkańcy Zamościa, zebra- ni na wiecu, uchwalili rezolucję, w której wyrażają swoje zadowolenie z powodu utworzenia Tymczasowego Rządu i życzą mu owocnej pracy dla dobra narodu. Gazety polskie komentują je.

**PROFESOR LANGE O UTWORZENIU  
TYMCZASOWEGO RZĄDU POLSKIEGO**

NEW-YORK. (TASS). W artykule wydrukowanym w gazecie „PM” profesor Oskar Lange witając utworzenie Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej obstar- czy tym, by Zjednoczone Narody utrzymały rząd, nie- topięjąc chwytliwiego Mikolajczyka i jego niechęć do przyłączenia się w swoim czasie do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, profesor Lange podkreśla, że byłyby niewłaściwe wyrozu- mowanie jeszcze dłużej zwlekać z odrodzeniem wyzwolonej Polski z powodu stanowiska Mikolajczyka. Lange oświad- cza, że utworzenie Tymczaso- wego Rządu zwiększy aurytety władz polskich i ich politycznych lenach, a także przyspieszy odbudowę Polski. Odbudowa Polski została przyśpieszona, gdyby Mikolajczy- czy wrzekał się swojej poli- tyki liuzji, w oczekiwaniu na powrót do Polski razem z rządem emigracyjnym. Zamiast tego Mikolajczykowski należało by wyrzucić do Polski. Obecnie Rząd Tymczaso- wy załaduje oficjalnego szna- rzu dyplomatycznego. Jest nadzieją, by wszystkie nie- uoczone Narody uznały go bez zwłoki, zwłaszcza Anglii i Stany Zjednoczone.

W dalszym ciągu Lange cytuje sprawozdanie moskiewskie- go korespondenta gazety „PM” Parkera na dowód te- że, że Polski Komitet Wyz-

**Odbudowanie jednej z największych  
hut w Polsce**

LUBLIN. 7 stycznia. (TASS). 5 stycznia odbył się Niemczy- ste uruchomienie odbudowa- nej pierwszej huty jednej z największych hut w Polsce „Sławska Wola”.

Wybudowana na krótko przed wojną huta została silnie zniszczona przez Niemców podczas odwrotu. Co najbar- dziej instalacje, wywieziono do Niemiec. Mimo to kolektywn-



Z gazety „Krasnaja Zwiezda” z dn. 4 stycznia 1945 r.

**Ozłatania wojenne w Europie Zachodniej**

LONDYN. 9 stycznia. (TASS). Komunikat sztabu Kwatery Głównej ekspedycyj- nych sił sprzymierzonych do-

nosi: Wojska sprzymierzonych uderzyły i zboczyły pozycje utworzone niedawno przez nieprzyjaciela na zachodnim brzegu rzeki Maas w Wanssem (Holandia). Na północnym skrzydle występu ardeńskie oczyszczono zachodni brzeg rzeki Salm do Wilsum. Sprzymierzonym udało się w rejonie drogi Saint-Vitte-La- roche. Na południowy zachód od Grammenille zajęto Docnan i oczyszczono do nieprzy- jaciela wschodni brzeg rzeki Urft do Marcoux. Wojska zają- jąca wojska sprzymierzonych.

Na południowym skrzydle występu ardeńskiego oczyszcz- czone do nieprzyjaciela Bon- ruse (6 mil na wschód od Saint-Jauber), który w ciągu kilku ostatnich dni dwukrot-

nie przechodził z rąk do rąk. Nieprzyjacieli stawia coraz bardziej energiczny opór na wschód od Tilier.

Odczłady sprzymierzonych posuwając się w odległości 8 mil na wschód od Saargemunde zajęły Richlingen. W Dolnych Wogezach sprzymie- rzenci ponęśli się o półtorę mil na zachód od Blich.

Na południe od Strassburga w dalszym ciągu wykazywa- ją aktywność pancerni i pie- sze jednostki nieprzyjaciela.

Pomad 700 ciężkich bom- bowców pod osłoną 200 sa- molotów, myśliwskich doko- nało nalotów na nieprzyjaciel- skie obiekty kolejowe w Niem- czech, Belgii i Luksemburgu.

W nocy na 8 stycznia 800 bombowców angielskich dwu- krotnie dokonywało nalotu na Monachium i na inne miasta niemieckie.

**WYSTĄPIENIA  
ANTYFASZYSTOWSKIE  
I STRAJKI  
W POLNOCNYCH  
WŁOSZECH**

RZYM. 9 stycznia. (TASS). Ministerstwo do spraw oku- powanej części Włoch komu- nikuje o masowych antyfa- szystowskich wystąpieniach „obolników w północnych Włoszech. Wystąpienia te za- ościgływała k a m p a n i a „zreduwiała przez komitet „zrędy zakładów Fiat, na „średnicach Turynu. Kampa- nia ta miała na celu prze- skądzenie uświatomom Niem- ców i faszystów w osiągnię- cie zwiększenia produkcji wo- jennej „zreduwającej prawie do zera na skutek sabotażu i dywersji. Zastrakowali robot- nicy mediolańskich zakładów Marel i Caproni oraz robot- nicy steregą zakładów w Bergamo. Poparli ich robot- nicy wszystkich pozostałych przedsiębiorstw Mediolanu i Turynu.

**MOBILIZACJA DZIECI  
W NIEMCZECH**

SZTOKHOLM. 9 stycznia. (TASS). Według komunikatu berlińskiego korespondenta gazety „Dagens Nyheter” wskutek dotychczasowego braku siły roboczej władze hitlerow- skie mobilizują do pracy dzie- ci w wieku 12-14 lat. Dzie- ci zamuszają do pracy w dużych poczyniowym i innych, kadry których zostały „ścią- na na skutek „totalnej mobilizac- ji”.

**NALOT LOTNICTWA  
AMERYKANSKIEGO  
NA JAPONIE**

WASZYNGTON. 9 stycznia. (TASS). Ministerstwo spraw wojkowych podało do wiad-omości amerykańskie „cięż- kie „Latające Twierdze” do- konały dziesiąty nalot na przemy- słowe i wojskowe obiekty ja- ponskie na wyspach Honshu (Japonia) i Formoza.

Redaktor odpowiedzialny  
Józef GAWROŃSKI

Gazeta „Wolna Polska” na polskim języku  
Wydawnictwo Politycznego Zarządu Frontu  
dla Naczelniczą Polacji